



osłaniec św. Brunona

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Numer 38



6 listopada 2011 r.



**"Starym Ojców naszych szlakiem
Przez krew idziem w słońca wschody
Z dawną pieśnią z dawnym znakiem
Na śmiertelne idziem gody
By z Krwi naszej życie wzięta
Ta "Co jeszcze nie zginęła"!**

* * * * *

O tej porze roku wszyscy widzimy, jak życie wokół nas powoli zamiera. Plony zostały zebrane, pola opustoszały, drzewa straciły liście. Kończy się jeszcze jeden cykl wegetacji. Natura jest echem planu Boga; odzwierciedla prawdę o tym, że wszystko musi kiedyś umrzeć.

Myśl o tym, że będziemy musieli kiedyś opuścić to, co znamy, co jest nam bliskie, i stanąć przed Synem Człowieczym, napawa nas często niepokojem. Dzieje się tak dlatego, że nasze marzenia i nadzieje krążą wokół spraw tego świata. Prawdziwa jednak, chrześcijańska nadzieja, która stanowi jakby kotwicę naszego życia, jest w Chrystusie. List do Hebrajczyków mówi: „Trzymajmy się jej jako bezpiecznej i silnej kotwicy duszy, kotwicy, która przenika poza zasłonę...” (Hbr. 6, 19)

Nasza nadzieja nie ogranicza się do spraw tego świata; pochodzi ona od Chrystusa, który siedzi po prawicy Ojca i nieustannie wstawia się za nami. Módlmy się, abyśmy otwierając się coraz pełniej na Chrystusa, w Nim szukali życia, radości i pokoju, w Nim zakotwiczylili naszą nadzieję. Taka nadzieja zawieść nie może.

Zachowujmy wierność swemu powołaniu, trzymajmy się Słowa Bożego, pozwólmy Bogu działać w naszym życiu, a na pewno dołączymy do grona wszystkich zbawionych zgromadzonych wokół Bożego tronu.

ks. Dariusz



Ewangelia wg Św. Mateusza (25,1-13)

„Królestwo niebieskie podobne będzie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie! Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie! Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.”

* * * * *

SZCZĘŚLIWI CZUWAJĄCY...

Przypowieść o dziesięciu pannach jest bogata w elementy alegoryczne: pan młody i ucztą weselną, panny roztropne i nieroztropne, oliwa i ogień, czuwanie i sen, wejście na ucztę i wykluczenie z niej. O czym Jezus chce nas pouczyć? Przypowieść jest ostrzeżeniem, wezwaniem do czuwania: Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny (Mt 25, 13).

W przypowieści panny nieroztropne są nazwane „głupimi”. Harmonizuje to z fragmentami Ewangelii, w których występuje przymiotnik „głupi”: głupi jest

ten, kto słucha słów Jezusa i nie wypełnia ich; ten, kto nie zrozumiał, że są wypowiedziane po to, by je praktykować; ten, kto zbudował dom na piasku. Również symbole oliwy i ognia zasługują na uwagę. Dla Mateusza oliwą są dzieła Królestwa, wypełnianie woli Ojca, życie sprawiedliwością Królestwa. Natomiast płonąca lampa symbolizuje żywą wiarę. Ogień gaśnie, jeśli nie jest podtrzymywany. A zatem, by nasza wiara była żywa, musi być nieustannie pielęgnowana.

Nie zdążymy przygotować się na przyjście Królestwa w chwili, gdy Oblubieniec – Chrystus nadejdzie. Mamy być gotowi już teraz. Nie możemy przygotowywać się na przyjście Pana powierzchownie – mamy ukierunkować nasze życie na Niego i Jemu pozwolić się prowadzić.

ks. Henryk Skoczylas – michałita

* * * * *

Patriotyzm to postawa, poglądy, uczynki, ły... Ukochanie Ojczyzny...A więc Rodaków, ziemi polskiej, jej historii, tradycji, kultury, religii...

Mówi się, że historie Polski tworzą groby Polaków poległych w obronie jej wolności rozsiane po całym świecie. Może warto do nich pielgrzymować...

Pielgrzymki odbywamy do różnych Sanktuariów, by oddać uwielbienie Panu Bogu, modlić się, prosić i dziękować. Także za Polskę - naszą piękną Ojczyznę, którą możemy się szczyć. Możemy być dumni, że jesteśmy Polakami! Bardzo ładnie i trafnie to ujęła Zofia Kossak - Szczucka w "Dekalogu Polaka". Warto go przeczytać i zastosować w życiu.

A jaka jest nasza codzienność, jakie są kierunki naszego ziemskiego pielgrzymowania? Nie znamy kierunku do urn wyborczych, śmiejemy się z "moherowych beretów", nie interesuje wielu z nas katolicka wiara i jej pogłębianie, ewangelizacja.

Na potwierdzenie tego przykłady. Młodzież maturalna pielgrzymuje na Jasną Górę, ale część jej nie idzie przed Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Dzieci nie chcą się uczyć w szkole, nie słuchają nauczycieli i innych dorosłych, nawet swoich rodziców. Wolą komputer z oglupiającymi grami i komentarzami niż przeczytanie lektury szkolnej.

Wkrótce wielką zagadką dla wielu stanie się odszyfrowanie słów "**Bóg - Honor - Ojczyzna**" ...

Marianna Jankowska

Nadesłane przez parafian...

Jak nadejdzie koniec świata? – pytają uczniowie – i kiedy przyjdzie? Jest to pytanie, jakie zadają sobie również następne pokolenia chrześcijan. Pytanie, jakie stawia sobie każda istota ludzka. Przyszłość bowiem jest nieznaną i często budzi lęk. Także dzisiaj ludzie pytają wróżbitów i szukają w horoskopach odpowiedzi, jaka będzie przyszłość i co się wydarzy...

Odpowiedź Jezusa jest klarowna: koniec świata zbiegnie się z Jego przyjściem. On, Pan historii, powróci. On jest świetlistym punktem naszej przeszłości.

Kiedy nadejdzie to spotkanie? Nikt tego nie wie. Może nadejść w każdej chwili. Nasze życie bowiem jest w Jego rękach. On nam je podarował i może je niespodziewanie zabrać, bez uprzedzenia. Jednak nas ostrzega: będziecie gotowi do tego wydarzenia, jeśli będziecie czuć.

“Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”

W tych słowach Jezus przede wszystkim przypomina nam, że On przyjdzie. Nasze życie na ziemi zakończy się. Zacznie się życie nowe, które nie będzie miało końca. Dzisiaj nikt nie chce mówić o śmierci... Czasem robi się wszystko, aby się rozerwać, zatapiając się wyłącznie w codziennych sprawach aż do zapomnienia o Tym, który dał nam życie i który zażąda go od nas, gdy będzie chciał wprowadzić nas do pełni życia, do komunii ze Swym Ojcem, do Nieba.

Czy będziemy gotowi, aby Go spotkać? Czy będziemy mieli zapalone lampy, jak panny roztropne, czekające na Oblubieńca, a więc czy będziemy trwali w miłości? Może nasza lampa będzie zgaszona, ponieważ jesteśmy zajęci tyloma sprawami do zrobienia, przelotnymi radościami, troską o posiadane dobra materialne, że zapomnieliśmy o jedynej rzeczy koniecznej, o miłości?

“Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”

Lecz jak mamy czuć? Oczywiście, wiemy, że dobrze czuwa ten, kto miłuje. Wie o tym małżonka, czekająca na męża, który wraca późno z pracy lub jest w dalekiej podróży. Wie o tym mama, drżąca o syna, który jeszcze nie powrócił do domu. Wie o tym zakochany, który nie może się doczekać godziny spotkania z ukochaną. Kto kocha, umie czekać, nawet gdy ten oczekiwany się spóźnia.

Czeka się na Jezusa, jeżeli się Go miłuje i gorąco pragnie spotkania z Nim.

Czeka się na Niego przez konkretną miłość, na przykład służąc komuś, kto jest w pobliżu lub angażując się w tworzenie bardziej sprawiedliwego społeczeństwa. Sam Jezus zachęca nas do takiego życia w przypowieści o słudze wiernym, który czekając powrotu pana, troszczy się o domowników i o sprawy jego domu. To samo przekazuje w przypowieści o sługach, którzy w oczekiwaniu na powrót pana starają się dla niego o większy zysk z otrzymanych talentów.

“Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”

Właśnie dlatego, że nie znamy dnia ani godziny Jego przyjścia, możemy łatwiej skupić się na dniu, który został nam dany, na troskach, które niesie, na chwili obecnej, którą Opatrzność daje nam przeżyć. (...)

Chiara Lubich

* * * * *

Jestem, pamiętam, czuwam...

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze święte: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 18⁰⁰, 16⁰⁰ (kościół na cmentarzu)
w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰

Inne nabożeństwa:

- **Modlitwa Różańcowa z Koronką do Miłosierdzia Bożego** każdego dnia o godz. 17⁰⁰
- **Adoracja** wynagradzająco-pokutna ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w każdą niedzielę po mszy św. o godz. 7⁰⁰ prowadzona przez Wspólnotę dla Intronizacji NSPJ
- W każdy wtorek od godz. 17⁰⁰ **Adoracja Najświętszego Sakramentu** prowadzona przez Ruch Rodzin Nazaretańskich
- Wspólnota Odnowy w Duchu świętym zaprasza na spotkania modlitewne w każdy poniedziałek po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ w sali na zapleczu kościoła.
- **Różaniec Fatimski** 13-go każdego miesiąca o godz. 17⁰⁰

* * * * *

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiejsza listopadowa niedziela, jak wszystkie pozostałe w ciągu roku liturgicznego, przypomina nam o zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Nawet wpatrując się w mogiły naszych najbliższych, mamy pewność, że nie idziemy ku śmierci, ale ku pełni życia w Chrystusie zmartwychwstałym. On nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych. Tworzymy „wspólnotę świętych” – *communio sanctorum*, to znaczy nadprzyrodzone zjednoczenie Kościoła na ziemi, w czystcu i w niebie. *Communio sanctorum* zobowiązuje do wzajemnej miłości żywych i umarłych. Kiedyś wszyscy będziemy razem wielbić Boga przed Jego tronem jako Kościół świętych. Pielęgnujmy depozyt naszej wiary i nadzieję na szczęśliwą wieczność. Czerpmy siły z sakramentów, ze stołu słowa Bożego, a przede wszystkim z Eucharystii, która gromadzi nas wokół ołtarza. Pamiętajmy, że każdą Mszę Świętą sprawują z nami wszyscy aniołowie i całe zastępy świętych, choć ich nie widzimy. W centrum zawsze jest Chrystus, który gładzi grzechy świata.

2. Do 8 listopada duszom w czystcu możemy ofiarować dar odpustu zupełnego za pobożne nawiedzenie cmentarza i zmówienie modlitwy w ich intencji, spełniwszy pozostałe zwykle warunki odpustu, to znaczy: stan łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii Świętej, odmówienie modlitwy w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego.

3. W środę, 9 listopada, świętujemy rocznicę poświęcenia Bazyliki Laterańskiej. To święto podpowiada nam, że jesteśmy częścią jednego wielkiego Kościoła powszechnego. Nazwa „rzymskokatolicki” wskazuje na szczególne znaczenie, jakie pełni w nim Rzym. Bazylika Laterańska jest katedrą Rzymu i matką wszystkich kościołów świata. Przez tysiąc lat koncentrowało się przy niej życie Kościoła i nawet kiedy wybudowano bazylikę nad grobem świętego Piotra Apostoła na Watykanie, Bazylika Laterańska zachowała status katedry biskupa Rzymu. Do dziś nad wejściem do Bazyliki Laterańskiej znajduje się łaciński napis: „Matka i Głowa wszystkich kościołów Miasta i Świata”.

4. W piątek, 11 listopada, przypada nasze narodowe Święto Niepodległości. Wspominając czas miniony trudnego wykuvania niepodległości Polski, trzeba o tym pamiętać również i dzisiaj, chociaż żyjemy już w wolnej i niepodległej Ojczyźnie. I dzisiaj musimy myśleć o odrodzeniu się naszego Narodu w wielu różnych wymiarach. Chcemy w tym momencie szczególnie pamiętać o tych, którzy przelewali swoją krew i oddawali życie w obronie Ojczyzny. W tym dniu Msze św. o godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰ i 18⁰⁰.

Niech Wam wszystkim Bóg Błogosławi!

Wasz Proboszcz

Parafia Rzymsko - Katolicka pw. Św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu
18 - 400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 135

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz: ks. Dariusz Nagórski, tel. 86 216 39 55, 602 764 839,

ks. Andrzej Łupiński, ks. Piotr Kleczyński, ks. Piotr Ogrodowicz - tel. na wikariat 86 216 94 50
ks. Infułat Henryk Jankowski

E'mail: dariusz.nagorski@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl